

Janusz Tazbir (Warszawa)

Kult św. Izydora w Europie

Badania nad społeczną funkcją kultu świętych są — jak dotąd — dopiero w stadium początkowym¹. Tymczasem zagadnienie to stanowi problem kluczowy dla studiów zarówno nad polityką społeczną kościoła, jak mentalnością samych wiernych. W kulcie świętych — pracowników fizycznych na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie patronów chłopów, nie dlatego oczywiście, aby stanowili oni pokaźniejszy ułamek wszystkich kanonizowanych.

Z badań znanego amerykańskiego socjologa, Sorokina, wynika, iż na 1280 świętych, których pochodzenie społeczne jest nam znane, tylko 92 (to jest 7%) było chłopami²; z rodzin królewskich, szlachty i arystokracji wywodziło się natomiast 894 katolickich świętych³. Równocześnie jednak patroni chłopów jako przedstawiciele najliczniejszej, aż po wiek XX, warstwy społeczeństwa, pozostającej w stałym konflikcie z panami zarówno świeckimi, jak i duchownymi, zasługują na szczególną uwagę. Kult ich, jak cały kult świętych, zaspokajał różnorakie potrzeby nie tylko kościoła, ale i wiernych.

Dla duchowieństwa stanowił on, najogólniej biorąc, pewien wzorzec postępowania, według którego chciano kształtować życie ogółu wyznawców. Pod tym względem święci zastąpili herosów starożytności, tak jak zresztą później bohaterów narodowych modelowano niekiedy na świętych. Poprzez kult świętego-pracownika kościół chciał skłonić chłopą, rzemieślnika, czy służącą do przykładowego wypełniania obowiązków swego stanu. Św. Zyta, patronka służby domowej, mawiała podobno: „Osoba naszego stanu, która chce być pobożną nie będąc nader pracowitą, odznacza się tylko fałszywą pobożnością”⁴.

¹ Podkreśla to m. in. L. Schmidt, autor ciekawej rozprawy *Gestaltheiligkeit im bauerlichen Arbeitsmythos*, Vienne 1952 („Veröffentlichungen des Österreichischen Museums für Volkskunde”, t. I).

² F. A. Sorokin, *Altruistic love. A Study of American Good Neighbours and Christian Saints*, Boston 1950.

³ Wg Sorokina w kościele prawosławnym chłopci stanowili 15,7% świętych, szlachta zaś 41,3%.

⁴ L. du Broc de Segange, *Les saints patrons des corporations et protecteurs*, t. I, Paris 1887, s. 293.

Dla wiernych kanonizacja kogoś ciężko pracującego za życia stwarzała nadzieję na lepszy los przynajmniej po śmierci, pozwalała lżej znosić własną ciężką dolę, pocieszała perspektywą wyniesienia się na wieki w aureoli świętości ponad ziemskich panów, bogaczy i prześladowców. Własna sumienna praca, połączona ze skrupulatnym praktykowaniem pobożności, okazywała się najpewniejszą drogą nie tylko do zbawienia, ale czasem również i do kanonizacji; codzienny trud, cierpienia i wyrzeczenia nabierały właściwego sensu. Równocześnie tak pogardliwie często traktowana praca fizyczna okazywała się „zaszczytną drogą wiodącą do osobistej świętości i do osiągnięcia pełni chrześcijańskiego ideału”⁵.

Nic więc dziwnego, że kult świętych-rolników opanował niemal całą Europę i że niektóre z tych kultów powstawały wśród ludności wiejskiej oddolnie i samorzutnie. Tak np. w Kastylii jest nader żywy kult Symeona-rolnika. Nie wiemy nic bliższego o jego życiu, ani też kiedy zasłynął cudami, które mu się przypisuje. A jednak kult tego świętego (czczonego 1 lipca) jako patrona rolników, był tak silny, że kościół musiał nań milcząco przyzwolić.

Św. Symeona „kanonizowali więc jego bracia — chłopci”⁶, podobnie jak św. Ulberta, o którym nawet nie wiadomo, czy był postacią autentyczną. W związku z tymi spontanicznymi kultami ludowymi francuski historyk katolicki A. Lanquetin pisze: „Nie spotkamy być może św. Ulberta w raju: czy w ogóle rzeczywiście istniał? Ale spotkamy tam niewątpliwie miliony podobnych Ulbertów, albowiem jest to w istocie wieśniak stale zmordowany pracą”⁷.

We Francji szczególną popularnością cieszy się św. Medard, biskup w Noyon (VI w.), który w młodości pracował na roli wraz ze swymi rodzicami, w Anglii zaś był swego czasu dość popularny kult św. Wulstana. Żył on na przełomie X i XI w. i pochodził z zamożnej rodziny szlacheckiej. Św. Wulstan opuścił jednak swój dom i udał się na fermę. Pracował tam ciężko jako parobek, a zarobione pieniądze rozdawał ubogim. Św. Wulstan miał umrzeć na łące podczas koszenia trawy, dlatego też został patronem kosiarzy⁸.

W Belgii pracownikom rolnym patronuje św. Gwidon (Guido d'Anderlecht), pielgrzym (XI w.), zmarły w przytułku w Anderlecht (dzisiejsza Belgia), który początkowo pracował jako parobek. Kiedy św. Gwidon zostawił na chwilę konie, zastąpiły go w orce anioły. Rolnicy bawarscy czczą św. Engelmara, syna ubogiego wieśniaka, żyjącego na przełomie

⁵ J. Neubner, *Die heiligen Handwerker in der Darstellung der Acta Sanctorum. Ein Beitrag zur christlichen Sozialgeschichte aus hagiographischen Quellen*, Münster (West) 1929), s. 217 („Münsterische Beiträge zur Theologie”, H. 4).

⁶ A. Lanquetin, *Sainteté rurale*, Paris 1949, s. 46—47.

⁷ *Ibid.*, s. 49.

⁸ Nie należy go mylić z innymi świętymi Wulstanami (Wulfstanami) dwoma biskupami angielskimi, żyjącymi również w XI w.

XI i XII w. Opuścił on dom rodzinny, aby pędzić żywot eremity. Patronką chłopów oraz służby domowej w Tyrolu jest św. Notburga (zm. w 1313).

Wyliczyliśmy przykładowo kilku opiekunów rolników, do których możemy dodać św. Łucję z Syrakuz, św. Grzegorza, biskupa z Nazjanzu, św. Antoniego opata, św. Serapiona d'Arsinoe, św. Wolfganga, św. Leonarda, św. Agatę, św. Kwiryndę, św. Rupertusa, św. Wendelina i wielu, wielu innych⁹. Choć jednak da się wymienić cały zastęp świętych, którzy uchodzą za patronów rolników, to większość z nich nie była chłopami, a tylko — jak się wydaje — jeden, a mianowicie św. Izidor z Madrytu, przez całe życie zajmował się pracą na roli.

Jego kultowi w Polsce poświęciliśmy przed laty osobny artykuł¹⁰. Obecnie pragniemy ukazać międzynarodowy zasięg tego kultu. Jak podają „Acta Sanctorum” bollandystów, św. Izidor był chłopem hiszpańskim, urodzonym ok. r. 1070, zm. w 1130. Całe życie pracował na roli u Jana de Vargas, który w nagrodę za pilną i sumienną pracę zrobił go po jakimś czasie zarządcą swoich dóbr. Izidor żył skromnie i oszczędnie, sumiennie spełniał swe obowiązki, chwile wolne obracał na modlitwę. Z żoną, Marią Toriba, po śmierci synka zmarłego w dzieciństwie, żył jak brat z siostrą. Oboje wspomagali biednych i potrzebujących¹¹. Zdaniem francuskiego historyka sztuki, Ludwika Réau, historyczność św. Izidora jest wątpliwa. Rywalizujący z Sewillą Madryt pragnął mieć swego świętego, został nim człowiek utrzymujący się z pracy rąk, a nie mózgu¹².

Kult św. Izidora rozpoczyna się już od końca XIII w., upowszechnia zaś w XV i XVI stuleciu. Ma on początkowo zasięg regionalny, ograniczony do Kastylii, gdzie u schyłku XVI w. pojawiają się pierwsze drukowane życiorysy Izidora-Oracza, oparte w głównym stopniu na łacińskim manuskrypcie Jana Diakona z Madrytu, powstałym u schyłku XIII w. Hiszpański przekład tego dzieła ogłosił Alonso de Villegas (*Vida de san Isidro Labrador*, Madrid 1592) oraz Giacomo Bleda (*Vida y milagros del glorioso S. Isidro el Labrador*, Madrid 1622)¹³. Autorami innych żywotów byli m. in. Lucio Manneo Siculo (1577), Hurtado de Mendoza (1560) i Pe-

⁹ Zestawienie to oparto na cytowanej już (przyp. 4) książce L. du Broca de Segange oraz pracy J. M. Besse, *Les saints protecteurs du travail*, Paris 1905 („Science et religion. Etudes pour le temps présent”, t. 336). Por. także L. A. Veit, *Volksfrommes Brauch und Kirche im deutschen Mittelalter*, Freiburg im Breisgau 1936, s. 42.

¹⁰ J. Tazbir, *Společna funkcja kultu Izidora-Oracza w Polsce XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, 1955, nr 3.

¹¹ Szczegóły biograficzne patrz: „Acta Sanctorum”, Paryż—Rzym 1866, t. III, s. 509—546; J. E. Stadler, *Vollständiges Heiligenlexikon*, t. III, s. 77.; *Lexicon für Theologie und Kirche*, 1960, t. V, szp. 786, oraz *Enciclopedia cattolica*, t. VII, Roma 1951, szp. 252; *Bibliotheca sanctorum*, t. VII, Roma 1966, szp. 953—957.

¹² L. Réau, *Iconographie de l'art chrétien*, t. III: *Iconographie des saints*, cz. II: G—O, Paris 1958, s. 688—689.

¹³ Wydania te omawia F. Fita, *Ilustraciones y texto de la vida de San Isidro per Juan Diacono*, „Boletín de la Real Academia de la historia”, t. IX, Madrid 1886.

dro Quintana (1594)¹⁴. Kult Izydora-Oracza był ściśle związany z dziejami Madrytu, który dopiero w XVI w. został podniesiony do rangi stolicy. Początkowo szerzył się on głównie wśród ludu, przy niechętnym nastawieniu niektórych dworzan. O wyniesienie pobożnego chłopca na ołtarze zabiegali natomiast królowie hiszpańscy; ich starania zostały uwieńczone powodzeniem w roku 1619, kiedy to Izydor został na prośbę Filipa III beatyfikowany. W trzy lata później doczekał się on (wraz z Franciszkiem Ksawerym, Ignacym Loyolą, Filipem Nereuszem i św. Teresą od Dzieciątka Jezus) kanonizacji. W 1697 r. ogłoszono świętą jego małżonkę, znaną w Hiszpanii pod nazwą Santa Maria de la Cabeza. Kanonizację św. Izydora, której towarzyszyło wyniesienie na ołtarze trzech innych świętych hiszpańskich, można w dużym stopniu przypisać zabiegom władców tego kraju. W dobie rozpoczynającej się wojny 30-letniej papieżowi zależało na dobrych stosunkach z Hiszpanią. Filip III otaczał zaś specjalną czcią pobożnego Oracza, którego relikwiom przypisywał uleczenie z ciężkiej i długotrwalej choroby.

Kanonizację św. Oracza obchodzono w Madrycie niezwykle uroczystie. W stolicy państwa urządzono z tej okazji wielki turniej poetycki, w którym wzięło udział przeszło dwudziestu najświetniejszych poetów hiszpańskich. Pierwszą nagrodę otrzymał na nim Lope de Vega za poemat o św. Izydorze, drugą Calderon. Lope de Vega był również autorem *Comedia famosa de San Isidro Labrador de Madrid*, sztuki skrzęcej się ludowym dowcipem. Św. Izydor został w niej ukazany z humorem i realizmem; liczne cudowne wydarzenia, zaczerpnięte z jego życiorysu, służyły do ożywienia akcji; m. in. cały dwór z królem na czele podziwiał scenę, w której dwaj aniołowie orzą wołami Izydora, podczas gdy ten pogrążony jest w modlitwie. Całość przelatana tańcami i śpiewami, była wystawiona na tle pomysłowych dekoracji¹⁵.

Św. Izydor zostaje patronem stolicy państwa, Madrytu (a później Leonu i Saragossy) oraz „oficjalnym” opiekunem chłopów. W XVII i XVIII w. mnożą się jego życiorysy w języku hiszpańskim; pisali je m. in. Francesco de Pereda, Giacomo Bleda, Melchior Ramirez, Nicolas José de la Cruz. W latach 1643—1669 zostaje w Madrycie ufundowana kaplica pod wezwaniem św. Izydora, tam też przeniesiono w 1669 r. jego ciało; po trzech miesiącach zostało ono umieszczone w starym kościele jezuitów, który niebawem przekształcono na katedrę pod wezwaniem San Isidro el Real¹⁶. Dopiero od momentu kanonizacji zaczyna się ekspansja

¹⁴ Z. Garcia Villada, *San Isidro Labrador en la historia y en la literatura*, w: „Razón y Fe”, t. 62, nr 245—247, 1922, oraz *Enciclopedia Universal Ilustrada Europeo-Americana*, t. XXVIII, cz. 2, Barcelona 1926, szp. 2065—2066.

¹⁵ K. Vossler, *Lope de Vega und sein Zeitalter*, München 1932, s. 35—41 oraz s. 139 i nast. Komedie ta powstała już w r. 1617; w r. 1622 autor przerobił ją na dwie sztuki poświęcone dzieciństwu i młodości św. Izydora.

¹⁶ Z. Garcia Villada, loc. cit., passim.

kultu św. Izydora; jedynie w Niemczech, zdaniem Schreibera, staje się on już wcześniej popularny¹⁷.

W XVII w. kult świętego Oracza ogarnia Bawarię, Tyrol, Styrię i Karyntię, Szwabię i Westfalię; sięga on również do pewnych prowincji francuskich (Bretanii i Pikardii), ogarnia wreszcie Włochy, na wschodzie zaś Europy Czechy, Polskę i Litwę. Obejmuje więc całą niemal Europę, od Atlantyku do Dniepru i sięga również na drugą półkulę do rządzonego przez jezuitów Paragwaju. Kult ten w dużym stopniu szerzą życiorysy świętego, tłumaczone przeważnie z hiszpańskiego. Już w 1622 roku pojawiają się druczki hagiograficzne, poświęcone wszystkim pięciu świętym kanonizowanym w tym roku, że wymienimy włoskie dziełko Mutzio Pansa¹⁸, czy polskie Andrzeja Gołdonowskiego. W ciągu XVII i XVIII wieku w Hiszpanii, Włoszech, Niemczech i w Polsce¹⁹ ukazują się liczne wydania życiorysów świętego Oracza; obok tego biografie świętych małżonków (Izydora i jego żony) są zamieszczane w zbiorowych żywotach świętych, że wymienimy *Tuba rustica* (1701) Krzysztofa Selhammera, *Kleine Bauern-Legende oder Heilige Hirten und Bauer-Leben* (1734)²⁰, czy kazania Jana Wujkowskiego z 1723 roku²¹.

Obok druków sięgano również do propagandy wizualnej; reguły bractwa św. Izydora nakazywały więc jego członkom posiadanie w miarę możliwości podobizny patrona w domu. Istotnie na terenie Polski i Niemiec XVII—XVIII wieku spotykamy w chatach chłopskich drzeworyty przedstawiające św. Izydora. W kościołach zaś wieszano malowidła, na których figurował on (niekiedy wraz z małżonką). W Tyrolu świętemu hiszpańskiemu dodawano zazwyczaj do towarzystwa miejscową patronkę chłopów

¹⁷ G. Schreiber, *Deutschland und Spanien. Volkskundliche und Kulturkundliche Beziehungen*, Düsseldorf 1936, s. 342. Hochenegg stwierdza natomiast, iż na terenie Tyrolu nie odnalazł wcześniejszych od kanonizacji śladów kultu św. Izydora (*St. Isidor und seine Verehrung in Tirol*, „Gesammelte Aufsätze zur Kulturgeschichte Spaniens”, t. 20, Münster 1962, s. 223).

¹⁸ *Nella canonizatione de cinque gloriosissimi santi, Isidoro de Madrid, Ignatio Loyola, Francesco Xaviero, Filippo Nerio e la Madre Teresa*, Roma 1622.

¹⁹ W Rzeczypospolitej znanych nam jest do końca XVIII w. ogółem 10 wydań (7 tytułów) poświęconych św. Izydorowi, z czego 3 to ustawy bractwa pod jego zwaniem. Idąc w kolejności chronologicznej należy tu wymienić *Krótkie zebranie świętobliwych żywotów*, pióra ks. Andrzeja Gołdonowskiego; ukazało się ono w roku 1622 r. w dwóch wydaniach, poznańskim i jarosławskim. Tenże autor wydał w siedem lat później w Krakowie *Krótkie zebranie świętobliwego żywota s. Isidora Rolnika*. Z kolei ukazały się — bez podania miejsca i daty — *Ustawy, powinności i porządki bractwa św. Izydora*; ich przekład na język litewski ogłosił w roku 1639 ks. Jan Jachnowicz. Po raz drugi *Ustawy* wyszły w roku 1645. Jedynie z zapisu u Estreichera znamy książeczkę Aleksandra Macieja Rudzkiego *Bractwo św. Izydora do Polski wprowadzone*, Kraków 1681. Dochowały się natomiast trzy następne wydania żywotu świętego Rolnika, mianowicie Walentego Prońskiego, *Święta prostota*, Kalisz 1690, oraz Ostrowskiego, *Praca świętego Izydora rolnika*; pierwsze wydanie ukazało się w roku 1757, drugie zaś u schyłku XVIII wieku.

²⁰ G. Schreiber, op. cit., s. 339 i 343; por. tegoż autora *Spanische Motive in der deutschen Volksreligiosität*, „Gesammelte Aufsätze zur Kulturgeschichte Spaniens”, t. V, 1935, s. 57—58.

²¹ J. Wujkowski, *Kazania na wszystkie święta roczne*, t. I, Warszawa 1723, s. 131—135.

w postaci św. Notburgi²². Wizerunki św. Izydora znajdujemy w kaplicach pod jego wezwaniem²³, na ołtarzach mu poświęconych, sceny z jego życia rzeźbiono też niekiedy na stallach (jak to widzimy na chórze katedry w Maladze). Istniały również posążki świętego, stawiane w kościele lub umieszczane w przydrożnych kapliczkach; figurki św. Izydora noszono podczas procesji. Wyrabiane z cukru do dziś dnia sprzedaje się we Francji na odpustach. Stałym motywem obrazów była praca św. Izydora na roli; on sam orzący ziemię lub modlący się pod drzewem, podczas gdy aniołowie wykonują za niego tę pracę. Niekiedy w obramowaniu malowidła przedstawiano różne wydarzenia cudowne z jego życia, jak to widzimy na obrazie w kościele w Zwoli pow. Garwolin (fundacji biskupa poznańskiego, Stefana Wierzbowskiego); malowidło to powstało u schyłku XVII wieku.

Te same motywy powtarzano więc w Niemczech, Włoszech czy Polsce; wszędzie też dawano św. Izydorowi do ręki, lub umieszczano obok niego, atrybuty pracy rolnika w postaci wideł, sierpu czy kosi, cepów, pługa, szpadla lub grabi. Jego pobożność symbolizował różaniec lub krucyfiks²⁴. Wszędzie również ubierano go w miejscowy strój chłopski: kastylski, bretoński, tyrolski, bawarski, góralski czy krakowski. Istniały więc nie tyle narodowe co regionalne, dostosowane do pojęć i wyobrażeń miejscowych rolników, odmiany św. Izydora. Zazwyczaj przedstawiano go w trakcie modlitwy, bez nakrycia głowy. Na obrazach niemieckich kapelusze lub czapki leżą obok klęczącej postaci; w XVIII w. św. Izydor jest tam dość często ukazywany boso lub z gołymi łydkami²⁵.

Zbieżność motywów ikonograficznych, występująca w różnych krajach Europy, nie była oczywiście przypadkowa. Miejscowi twórcy zazwyczaj czerpali je z życiorysów; wzór do naśladowania stanowiły również dołączane niekiedy do nich sztychy. Malowidła przedstawiające św. Izydora były przeważnie dziełem ludowych artystów, jedynie wyjątkowo tworzyli je wybitniejsi mistrzowie, że wymienimy jego obraz pędzla Szymona de Pesaro, znajdujący się we florenckiej galerii Pittich. Dzięki temu przeniknęło do nich tak wiele elementów regionalnych, iż np. dla niemieckich historyków sztuki obraz św. Izydora stanowi podstawowe źródło do badań nad ubiorem bawarskiego czy tyrolskiego chłopca w XVII i XVIII wieku²⁶. Notabene zdaniem historyków sztuki dopiero w dobie baroku zaczęto malować świętych w wieśniaczym stroju.

²² H. H o c h e n e g g, op. cit., s. 217—218; stąd Hochenegg określa św. św. Izydora i Notburgę mianem „Geschwisterheilige”.

²³ Kościołów pod jego wezwaniem powstało stosunkowo niedużo ponieważ większość z nich ufundowano już w średniowieczu.

²⁴ L. R e a u, op. cit., s. 688—689 oraz J. B r a u n, *Tracht und Attribute der Heiligen in der deutschen Kunst*, Stuttgart 1943, szp. 388—389.

²⁵ Por. J. B r a u n, op. cit., szp. 388—389.

²⁶ Ibid., szp. 799.

Jego kult szerzono również poprzez pieśni, nader popularne wśród ludu oraz widowiska (intermedia) osnute na tle wydarzeń z życia świętego. Promotorem kultu był przede wszystkim kler, zarówno świecki jak zakonny; sprawa ta nie stanowiła jednak wyłącznej domeny jakiegoś zakonu. Do Paragwaju przenieśli cześć św. Izydora jezuici, w Polsce szerzył ją paulin Gołdonowski itd. Nader poważną rolę odegrało tu bractwo pod wezwaniem św. Izydora. Papież powołał je już w roku jego kanonizacji, mianowicie w październiku 1622 r., pierwsze zostaje założone w Neapolu²⁷. Dość szybko rozpowszechniają się one w całej Europie; najwcześniej w Hiszpanii i południowych Niemczech. W Polsce wzorowano się na tych właśnie krajach, zakładając już w trzydziestych latach XVII w. własne bractwa św. Izydora. W Więclowicach pod Krakowem powołał je do życia, przy współpracy jezuitów, tamtejszy proboszcz Kasper Radinus (zm. 1639), o którym u Wielewickiego czytamy, iż „eodem confraternitatem et in Hispania et in Germania habere intellexerat”²⁸.

Do schyłku XVI wieku kult św. Izydora miał charakter lokalny, ograniczony nawet nie tyle do całej Hiszpanii, co samej Katalonii. Upowszechnienie się tego kultu w Europie można do pewnego stopnia wiązać z wpływami kontrreformacji w jej hiszpańskiej odmianie. Stąd też zbiorową kanonizację z roku 1622 Schreiber uważa za triumf hiszpańskiej wiary oraz przejaw jej misyjnej ekspansji²⁹. Jego zdaniem popularność św. Izydora oznaczała przejście treści regionalnych i ludowych w uniwersalne. W Niemczech zyskał on jednak mniejszy rozgłos od innych hiszpańskich świętych jak przede wszystkim św. Franciszek Ksawery i św. Teresa. Inaczej przedstawiała się sytuacja w Polsce, gdzie św. Izydor zdystansował wszystkich swoich rodaków wyniesionych na ołtarze. Podobnie jak Schreiber dla Niemiec, tak Morawski dla Polski uważa kult św. Izydora za przejaw wpływów hiszpańskich³⁰. Analogicznie przedstawia się sprawa z popularnością tego świętego we Włoszech czy Czechach, gdzie jezuici tłumaczyli jego życiorysy wprost z hiszpańskiego³¹. Wpływy Półwyspu Iberyjskiego nie tłumaczą jednak faktu przetrwania kultu św. Izydora aż po wiek XX w takich krajach, jak Francja, Polska czy Niemcy. Już zaś w XVII w. przybiera on szybko postać regionalną i ludową, tracąc swój hiszpański charakter.

²⁷ L. Giuseppe Cerracchini, *Vita di Isidore agricoltoe... dedicata alla ven. compagnia di detto santo*, Firenze 1728, s. 202—203.

²⁸ J. Wielewicki, *Diarium Historicum 1630—1639*, maszynopis w Zakładzie Dokumentacji i Informacji Instytutu Historii PAN w Krakowie, s. 828—829.

²⁹ G. Schreiber, op. cit., s. 421 i nast.

³⁰ S. Morawski, *Espagne et Pologne. Coup d'oeil sur les relations des deux pays dans le passé et le présent*, „Revue de Litterature comparée”, 1936, s. 231, przyp. 3.

³¹ Por. przykładowo: J. E. de Niremberg, *Žiwot a zazrakové s. Izydora před časy na swété opowrzeneho Sedlaka, ale nyni od Boha oslaveneho Nabesstana*, Praha 1673 oraz W. S. Cortusman, *Žiwot swathho Izydora wyznáváce Boziho*, Praha 1696.

Działy tu więc głębsze przyczyny, na które zwrócił przed paru laty uwagę Tapié; z jednej strony dużą rolę odegrała świadoma polityka kontrreformacji, dążącej do pozyskania szlachty, jako warstwy rządzącej, i chłopów, jako najliczniejszej grupy ludności. Społeczeństwo doby kontrreformacji było bowiem społeczeństwem rolniczym, a gospodarka opierała się w głównym stopniu na dochodach płynących z ziemi. Stąd też, dodajmy, kult św. Izydora najgłębiej zakorzenił się i najdłużej przetrwał w regionach i krajach o charakterze *par excellence* rolniczych (Bretania, Bawaria czy Polska).

Z drugiej strony, jak stwierdza Tapié, chłopi w ciężkiej walce z naturą chętnie uciekali się do pomocy elementu nadprzyrodzonego. Pośrednika między tym i tamtym światem szukali w czarowniku, kapłanie lub świętym. Religia przychodziła im tu z pomocą; kult św. Izydora przypominał, że również i w parlamencie niebieskim mają swego przedstawiciela. Kościół, zdaniem Tapié, umożliwiał konsekrację przestrzeni, na której pracowali poprzez wystawiane tam krzyże, kapliczki czy procesje, podczas których obnoszono po polach posążek św. Izydora lub chorągiew z jego wizerunkiem³².

Jeśli przejrzymy włoskie, niemieckie czy polskie żywoty św. Izydora, pochodzące z XVII i XVIII w., to napotkamy w nich pewne, zbieżne ze sobą wzory społeczne. Życiorysy te są adresowane przede wszystkim do chłopów, którym zaleca się sumienne spełnianie obowiązków, pobożność i miłosierdzie, wypełnianie czasu pracą i modlitwą. Dość mocno jest też akcentowana potrzeba posłuszeństwa wobec panów: rzetelnego i chętnego wypełniania ich poleceń. Autorzy tych dziełek często przestrzegają czytelników przed ambicjami nie licującymi ze stanem społecznym, w którym się znajdują.

Bogu najbardziej podoba się życie wypełnione ciężką pracą i modlitwą; otwiera ono drogę nie tylko do zbawienia, ale i świętości. Włoch Canale (1756) pisze, iż ci chłopi, którzy będą naśladować tryb życia św. Izydora, mogą doczekać się kanonizacji³³, a w czeskim życiorysie św. Izydora czytamy o nim, że choć za życia był biedny, skromny i ciężko pracował, to po śmierci oddawali mu cześć wielcy tego świata³⁴. Zasadnicze treści społeczne, występujące w życiorysach św. Izydora, były znane już od czasów głębokiego średniowiecza. Jak wykazały badania Höffnera, kościół — choć wyżej cenił pracę umysłową niż fizyczną — stale podkreślał znaczenie trudu rolnika. Utrzymuje on całe chrześcijaństwo, a uprawa roli jest równie miła Bogu jak modlitwa i siedzenie w ko-

³² V. L. Tapié, *La Baroque et la Société de l'Europe Moderne*, w: *Retorica e barocco, Atti del III Congresso Internazionale di Studi Umanistici*, Roma 1955, s. 227—228.

³³ S. Canale, *Vita di S. Isidoro Agricoltore*, Roma 1756, s. 9—10, oraz L. C. Cerracchini, op. cit., s. 197.

³⁴ J. E. de Niremberg, op. cit., s. 3.

ściele. Stale również zalecano chłopom zadowolenie ze stanu, w jakim się znajdują, przestrzegając ich przed próbami gwałtownej zmiany istniejącego stanu rzeczy. Choć zaś nawoływano panów do ludzkiego obchodzenia się z poddanymi, to równocześnie tłumaczono tym ostatnim, iż nawet niesprawiedliwości doznane od panów moszczą im drogę do nieba³⁵.

„Rolnicy — czytamy w jednym ze średniowiecznych kazań — są ukochanymi dziećmi Boga tak z powodu ciągłego trudu, który Mu się podoba, jak i ze względu na ucisk, jaki niesłusznie znoszą od panów”³⁶. Zdanie to mogłoby się znaleźć w dowolnym żywocie św. Izydora; istotne *novum* stanowi tu chyba fakt, iż w XVII—XVIII w. chłopom ofiarowano coś więcej niż samo zbawienie, mianowicie możliwość wyniesienia się w pośmiertnej glorii nad ziemskimi prześladowcami. Zdaniem Schreibera, w momencie pogarszania się doli chłopskiej i spadku społecznego szacunku dla tego stanu, pochwała jego zalet, głoszona w związku z osobą św. Izydora, miała specjalne znaczenie. Zarówno w poświęconych mu utworach Lope de Vegi, jak w licznych życiorysach, stanowiła ona przeciwieństwo ogólnych opinii oraz potępienie istniejących uprzedzeń³⁷.

Rolnicy hiszpańscy, choć nie odrabiali pańszczyzny i cieszyli się wolnością osobistą, byli jednak obciążeni ogromnymi podatkami na rzecz króla, kościoła i właścicieli gruntów. Te ciężary finansowe, do których dołączył się ogólny kryzys gospodarki hiszpańskiej, popychały chłopów do rozpaczliwych wystąpień przeciwko panom feudalnym. Walki te na przełomie XVI i XVII w. przybierają coraz bardziej na sile. Ich główne ognisko stanowi Katalonia, ojczyzna kultu św. Izydora. Również i w innych krajach Europy położenie chłopów ulega pogorszeniu; w tej sytuacji nawoływanie do cierpliwego znoszenia własnej doli i posłuszeństwa nabiera szczególnego wydzźwięku.

Równocześnie zaś nie wszyscy z wyzyskiwanych chłopów mogli i chcieli się buntować. Większość z nich jednak odczuwała istniejącą krzywdę społeczną. W życiorysach św. Izydora znajdowano jej uzasadnienie: ciężka praca i doznane krzywdy stawały się elementem niezbędnym do zbawienia. W ten sposób kult ten spełniał *sui generis* zamówienie społeczne; gdyby nie kanonizowano św. Oracza, to powstałby kult innego, ubogiego i ciężko pracującego chłopca. Cześć dla świętych ciężko pracujących przez całe życie i osiagających dzięki tej pracy zbawienie, wpływała na jej swoistą nobilitację i wzrost szacunku dla niej w pojęciu szerszych mas.

Obok pochwały pracy w kulcie św. Izydora była zawarta apologia

³⁵ J. Höffner, *Bauer und Kirche im deutschen Mittelalter*, Paderborn 1939, s. 105, 110, 112, 116.

³⁶ A. Franz, *Drei deutsche Minoritenprediger aus dem XIII und XIV Jahrhundert*, Freiburg in Breisgau 1907, s. 88.

³⁷ G. Schreiber, op. cit., s. 337—338.

patriarchalnego modelu rodziny; szczególnie życiorysy włoskie i niemieckie akcentowały potrzebę posłuszeństwa ojcu, którego władza pochodzi wprost od Boga. Biografie innych świętych, będących również patronami rolników, dość często modelowano na wzór życia św. Izydora; dotyczy to zwłaszcza św. Notburgi. Izydor-Oracz opiekował się także całokształtem pracy rolnika; od niego zależały również pomysły plony. Kult ten wykorzystywano nie tylko od strony jego społecznych funkcji; już w średniowieczu widziano w św. Izydorze sojusznika w walce z Maurami. W 1231 r. miał on dopomóc królowi Kastylii, Alfonsowi, do zwycięstwa nad nimi³⁸. W XVII w. ten sam motyw odzywa się w Czechach, gdzie w życiorysach św. Izydora podkreślana jest waga dobrych uczynków; znajdujemy tam również liczne ataki na protestantów³⁹. W Polsce natomiast kult ten pozbawiony jest akcentów antyróżnowierczych, być może dlatego, że w momencie jego rozwoju reformacja nie była już u nas siłą, z którą należałoby się poważniej liczyć.

Różnice polegały również i na tym, że w polskich czy czeskich życiorysach św. Izydora mówi się *explicite* o pańszczyźnie i szlachcie, podczas gdy ich francuskie i włoskie odpowiedniki wspominają bardziej ogólnikowo o pracy i zwierznikach. Odmienny rozwój społeczno-gospodarczy krajów położonych na wschód od Łaby dał tu więc o sobie znać. Pomijamy już drobniejsze różnice, polegające m. in. na tym, iż żywoty św. Izydora wydawane we Włoszech mówiły o starannej uprawie winnic, w Paragwaju wspomniano o trzcinnie cukrowej i kukurydzy, w Polsce wreszcie główny nacisk kładziono na zboża. Kwestią godną dalszych badań pozostaje przemiana, jaką kult św. Izydora przechodzi w XVIII i XIX wieku. Z patrona wyłącznie chłopów staje się on wówczas stopniowo opiekunem wszystkich ludzi pracujących fizycznie⁴⁰.

Le culte de saint Isidore en Europe

Le culte de saint Isidore, laboureur, paysan espagnol vivant à la fin du XI-e et au début du XII-e siècle, commença dans sa patrie. Au début c'était un culte régional, limité à la Castille. Après la canonisation d'Isidore en 1622 son culte s'étendit à la Bavière, au Tyrol, à la Styrie et à la Carinthie, de même qu'à la Souabe et la Westphalie. Il a atteint aussi certaines provinces françaises (la Bretagne et la Picardie) ainsi que l'Italie. A l'est de l'Europe st. Isidore était vénéré, entre autres, en Bohême, en Pologne et en Lituanie. Son culte a donc embrassé presque toute l'Europe, de l'Atlantique jusqu'au Dniepr, et il a été pratiqué même sur le continent américain, à savoir au Paraguay, gouverné par les jésuites.

³⁸ Ch. Bresson, *Saint Isidor*, s. 28. Abbeville (1945).

³⁹ Por. przyp. 26.

⁴⁰ Zjawisko to wynikało również z tworzenia się nowej klasy społecznej, jaką stanowili robotnicy zatrudnieni najpierw w manufakturach, a potem w fabrykach.

Le formes de ce culte se ressemblaient beaucoup. Partout les effigies du saint le présentaient dans le costume régional local, on composait les cantiques en son honneur et on traduisait l'histoire de sa vie en l'adaptant chaque fois aux conditions locales. L'adoration de saint Isidore s'est enracinée le plus fortement dans les régions et les pays de caractère agricole, comme la Bretagne, la Bavière et la Pologne. Les biographies italiennes, allemandes et françaises d'Isidore, datant du XVII^e et du XVIII^e siècles propageaient les mêmes modèles sociaux. S'adressant en premier lieu aux paysans, elles leur recommandaient de remplir consciencieusement leur devoirs, d'être pieux et charitables, d'occuper leur temps par le travail et la prière. Un accent est mis aussi sur l'obéissance envers les seigneurs, avec cette différence toutefois que dans les vies de saint Isidore rédigées en Pologne ou en Bohême il était explicitement question des corvées et de la noblesse, tandis que les versions françaises et italiennes parlent, d'une manière plus générale, du travail et des supérieurs. Dans plusieurs pays le culte de saint Isidore se dirigeait, en outre, contre le protestantisme.